



Akcja "Portu lotniczego" zaczyna się straszliwą śnieżycą, która praktycznie paraliżuje pracę skomplikowanego organizmu, jakim jest współczesne lotnisko komunikacyjne. Na szaleństwo żywiołu nakłada się jeszcze dodatkowo błąd ludzki: Boeing 707 grzęźnie w błocie, blokując najszerszy pas startowy. Na tle tej dramatycznej sytuacji poznajemy grupę ludzi z obsługi lotniska, świetnie nakreślone sylwetki, z ich ludzkimi problemami, troskami i osobistymi tragediami.

Zręczne połączenie elementów "dreszczowca" z elementami powieści psychologiczno-obyczajowej, głęboka znajomość przedmiotu, czyli realiów lotniczych, oraz sprawność warsztatowa autora sprawiają, że "Port lotniczy" jeszcze dziś, blisko dwadzieścia lat od ukazania się książki w Stanach, czyta się doskonale.

Czas: 19h 12m 17s

Czyta: Ksawery Jasieński